

POŻNAŃSKIE KOZIOŁKI



bajkowyzakatek.eu

1.Przeczytaj legende .

Dawno temu Poznań był największym i najpiękniejszym miastem Wielkopolski. Ludziom żyło się dostatnio, a miejscy rajcy byli dumni, że miasto się rozwija. W ciągu kilku lat wybudowano okazały ratusz, wyremontowano drogi i umocniono rzeczne wały. Pewnego dnia burmistrz Poznania wpadł na pewien pomysł – postanowił na wieży ratusza umieścić zegar, który miał głośno wybijać godziny.

Kiedy wyznaczono termin uroczystości, zamówiono wystawną ucztę w gospodzie "Pod Gąską". Zaproszono na nią pana wojewodę i wielu innych znamienitych gości. Najważniejszym daniem na całej uczcie miała być wspaniała pieczeń z rożna, w której specjalizował się właściciel gospody, pan Gąska.

Gdy nadszedł wyznaczony dzień, na poznańskim rynku zebrał się tłum, któremu przygrywała wesoło orkiestra. Zaciekawiony pan Gąska postanowił wyrzeć na chwilę na zewnątrz, a kuchcikowi Piotrkowi zlecił pilnowanie pieczenia. Piotrek biegał po kuchni od samego rana, spełniając wszystkie prośby i wypełniając polecenia. Nie miał nawet czasu na śniadanie! Kiedy został sam, oparł rożen z pieczenią o komin i podbiegł do stołu po pajdę jeszcze ciepłego chleba. I wtedy... trach! Mięso zsunęło się i wpadło do paleniska.

Po całej gospodzie rozszedł się swąd spalenizny. Przerażony pan Gąska wbiegł do kuchni i zobaczył, że pieczeń nie nadawała się już do niczego.

Coś ty narobił? Czym ja teraz poczęstuje pana wojewodę? – krzyczał na Piotrka. – Masz mi natychmiast mięso od pana rzeźnika przynieść!

Kuchcik biegiem ruszył po nowe mięso. Po drodze minął piekarnię i warsztat, które z powodu uroczystości były zamknięte. Pomyślał, że tak samo może być u rzeźnika, jednak nie miał wyboru – musiał iść i sprawdzić. Gdy mijał dom pewnej kłótlivej wdowy, zobaczył, że wszystkie okna są pootwierane, a z wnętrza dobiegały odgłosy awantury. Pewnie znów obrywało się służbie za niedokładne sprzątanie. Przed domem pasły się dwa dorodne, śnieżnobiałe koziołki. Piotrek zatrzymał się i przyjrzał się im z uwagą.

- Pewnie u rzeźnika i tak nic nie dostanę, a te koziołki wyglądają całkiem apetycznie – powiedział do siebie, po czym odwiązał koziołki od palika i poprowadził do gospody. Zwierzęta zapierały się racicami w ziemię i kuchcik musiał je ciągnąć.

Gdy w końcu dotarł do rynku, panował tam nieznośny hałas – grała głośna muzyka, a ludzie śmiali się i krzyczeli do siebie wesoło. Przerażone koziołki zaczęły się wyrwać i zerwały się ze sznurka. Piotrek próbował je złapać, ale one wpadły w barwny tłum, roztrącając ludzi i pognały wprost w otwarte drzwi ratusza, a potem schodami wbiegły na wieżę. W pogoni za koziołkami i małym złodziejem, na plac wbiegła wdowa. – Moje koziołki! Złodziej! Pomocy! – krzyczała. Jednak nikt nie śpieszył jej z pomocą. Każdy mieszkaniec Poznania miał z nią jakiś zatarg i wszyscy mieli jej dość. Dlatego teraz odwracali głowy lub udawali, że nie wiedzą o co jej chodzi.

Kilka minut później nadeszło południe i burmistrz uroczyście uruchomił mechanizm nowego zegara. Rozległo się dźwięczne wybijanie godziny dwunastej, ale ludzie zamiast słuchać, pokazywali sobie wzajemnie na zegar. Zamiast tarczy na wieży było widać dwa rozbrykane koziołki, które właśnie w zabawie bodły się krótkimi różkami. Przed ratuszem pojawił się pan wojewoda w bogatej karocy, a rajcy miejscy ruszyli, aby go powitać. Ale zanim ktokolwiek zdążył się odezwać, do wojewody przypadła wdowa, drąc się wniebogłosy:

Złodziej! Moje koziołki! Tam na wieży!

– Złodziej na wieży? – zapytał wojewoda, nie rozumiejąc ani słowa z wrzasków kobiety.

Dopiero kiedy spojrzał na górę, zrozumiał o co to całe zamieszanie.

– Koziołki trzeba oddać, a złodzieja ukarać. Kto to zrobił? – zapytał groźnie, z trudem kryjąc śmiech.

– To ja – powiedział cicho Piotrek. – Ale ja naprawdę nie chciałem...

Wojewoda był dobrym człowiekiem i widząc przerażonego chłopca, pozwolił mu opowiedzieć całą historię.

– Należy ci się kara chłopcze, ale ponieważ dziś mamy święto, będzie ona łagodna – powiedział. – Wyrzeźbisz dwa takie koziołki, które zostaną umieszczone na ratuszowej wieży na pamiątkę tego zdarzenia. Ja zaś zadowolę się rosołem i pieczonymi kurczętami – tego chyba mistrzowi Gąsce nie zabraknie?

Tak zakończyła się ta historia. Od tamtej pory na poznańskim ratuszu, zawsze w południe ukazują się dwa koziołki i bodąc się różkami, przypominają o wydarzeniu sprzed lat.

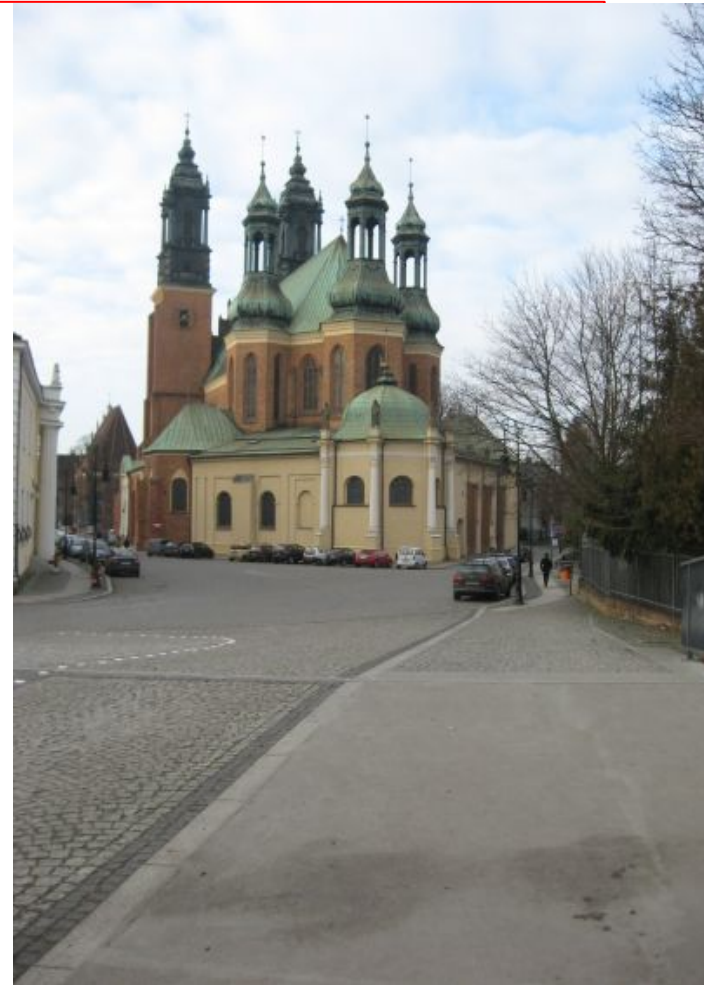
1. Odpowiedz na pytania calymi zdaniami i zapisz odpowiedzi do zeszytu

- Co was najbardziej zaciekawilo w tej legendzie ?
- Co was rozsmieszylo ?
- Czego moglibyscie sie nauczyc z tej legendy ?
- Gdzie w Poznaniu znajduje sie zegar z koziołkami ?
- Dlaczego elementem zegara w Poznaniu sa koziołki ?
- O czym maja przypominać koziołki ?



2. Ułóż plan wydarzeń w poprawnej kolejności i zapisz w zeszycie.

- x Podjęcie decyzji o wykonaniu zegara na ratuszową wieżę.
- x Projektowanie zegara przez mistrza Bartłomieja.
- x Przygotowaniu uroczystości z okazji ukończenia zegara.
- x Nieszczęście w kuchni.
- x Pomysł kuchcika Pietrka.
- x Ucieczka koziółków na wieżę.
- x Radość mieszkańców Poznania.
- x Wykonanie zegara z koziółkami przez mistrza Bartłomieja.





Ponad pół miliona Polaków mieszka w Poznaniu – mieście, z którego bliżej jest do stolicy Niemiec niż warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. W trakcie spacerów ulicami Starego Rynku nadal można usłyszeć typową, regionalną gwarę oraz spotkać dwa białe koziołki. Poznań to miasto pełne niesamowitych doznań, historii i legend. **Warto poznać przynajmniej kilka najciekawszych.** Kiedy zapytamy typowego Wielkopolanina o gwarę poznańską, często usłyszymy bardzo popularne zdanie: W antrejce na ryczce stały pyry w tytce. Przyszła niuda, spuła pyry a w wymborku umyła giry. Co oznacza: W przedpokoju na stoliku stały ziemniaki w papierowej torbie. Przyszła świnka, zjadła ziemniaki, a w wiadrze umyła nogi. Gwara poznańska przejawia się jednak nie tylko w znanych powiedzeniach, ale można ją spotkać także na co dzień. Warto, aby każdy, kto planuje pobyt w stolicy Wielkopolski, znał kilka najpopularniejszych słów i zwrotów w tej gwarze, **npady idź! – co ty opowiadasz, to niemożliwe garować – spa**

golarz – fryzjer gira – nogi



Co warto zobaczyć w Poznaniu?

Poznań – miasto, w którym średniowieczne zabytki spotykają się z nowoczesnymi budowlami – potrafi zaskoczyć nawet nieprzeciętnego turystę na każdym kroku. Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że nie potrafi ono zagwarantować odpowiedniej ilości atrakcji, umożliwiających jego eksplorowanie nawet przez jeden dzień, ale wystarczy znaleźć się chociażby na głównej ulicy, aby zmienić zdanie. Liczne muzea, ciekawe pod względem architektonicznym kamienice, a także sąsiadujące z nimi restauracje, bary i centra handlowe podkreślają różnicowanie Poznania, jego uniwersalność przyjazne nastawienie do osób chcących dowiedzieć się czegoś więcej o tym mieście. Chociaż Poznań został w dużym stopniu zniszczony podczas II Wojny Światowej, bardzo szybko przystąpiono do jego przywracania jego uroku. Zarówno kamienice, jak i inne ważne obiekty architektoniczne, zostały odbudowane w taki sposób, aby utrzymać ich oryginalny charakter. Dzięki temu w Poznaniu obok siebie można znaleźć budowle nawiązujące do każdego stylu. To tu spotykają się najstarsze zamki, wyglądające jakby były wybudowane kilka lat temu, z bogato ozdobionymi barokowymi kamienicami, co dodatkowo podkreśla unikalność miasta.



Posłuchaj legendy i odpowiedz na pytania.

POŻNAŃSKIE KOZIOŁKI



bajkowyzakatek.eu

Odpowiedz na pytania:(ustnie)

1. Podaj dokładną datę wydarzeń, które mają miejsce w legendzie
2. Jak nazywało się miasto, z którego pochodził mistrz Bartłomiej ?
3. Jak nazywał się kuchmistrz poznański, któremu sam burmistrz polecił przygotować na ucztę pieczeń sarnią szpikowaną słoniną z papryką ?
4. Jaką funkcję w kuchni sprawował Pietrek ?
5. W jakiej sali ratusza miała odbyć się uczta z udziałem wojewody ?
6. Czym przyjechał na ucztę do Poznania wojewoda ?
7. Jak nazywała się właścicielka koziółków ?
8. Jaki kształt miały wskazówki zegara mistrza Bartłomieja ?
9. Ile lat zegar mistrza Bartłomieja działał na poznańskim ratuszu bezawaryjnie ?
10. O jakiej porze dnia dziś koziółki trykają się na poznańskim ratuszu ?





Symbolika herbu Poznania.

- Mur i baszty – miasto.
- Święci Piotr i Paweł - patroni katedry, najstarszej w Polsce. Jako pierwsze biskupstwo w Polsce poznańska katedra otrzymała patronów katedry rzymskiej.
- Tarcza z orłem - herb Przemysła II, za czasów którego miasto pełniło funkcję stołeczną.
- Klucze - symbol samorządności
- Korona nad herbem - choć nie spełnia zasad heraldycznych, podobnie jak korony nad herbami Krakowa, Warszawy czy Gniezna, jednak (tak jak w tych miastach) świadczy o stołeczności.

Herb Poznania przedstawia w polu błękitnym mur obronny z trzema basztami i otwartą bramą (białą, co jest wyjątkiem w heraldyce, spotykanym w zaledwie kilku herbach, gdyż zazwyczaj barwa biała oznacza barwę srebrną). Nad najwyższą, środkową (z oknem), znajduje się gotycka tarcza herbowa z orłem piastowskim.

- W herbie Poznania brama miejska o trzech **wieżach** symbolizuje **miasto**.

- Piotr i Paweł są patronami **miasta** i **katedry**.

Św. Piotr



Św. Paweł



Uzupełnij odpowiednimi zmiekczeniami.

.....wiek

.....emia

kap.....e

wró.....ł

sto...ce

o.....em

korze...

mie.....ąc

jesie...

.....ski

tabę.....

grudzie...

...ródło

.....epta

grzech.....e

rzu.....ł

Ka...ka

.....sza

pa.....ernik

stycze...

wi...nia

bagaż.....k

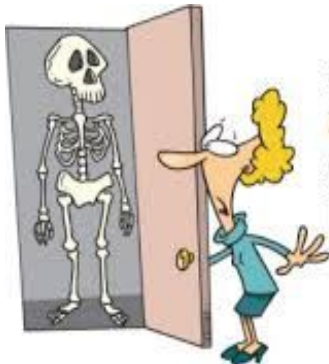
zół.....e

łokie...

ń



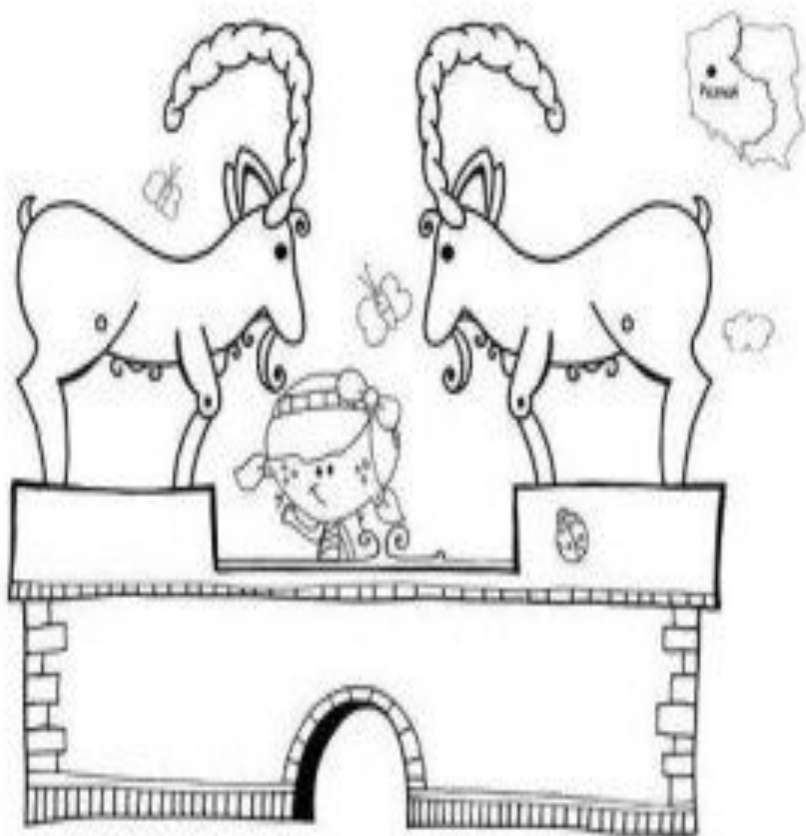
ogień



Sąsiadka Zdzisia
ździebko się złości,
gdy do niej w gości
przychodzą kości...

ci, ni, si, zi, dzi	przed samogłoską	Ka nia zi emia
ć, ń, ś, ź, dź	przed spółgłoską	ć ma słoń ce
ć, ń, ś, ź, dź	na końcu wyrazu	papro ć słoń o
c, n, s, z, dz	przed i tworzącą sylabę	zi - ma dz ik

Pokoloruj obrazek.



Wakacyjne obliczenia



2. Uzupełnij luki w zdaniach na podstawie ułożonej mapy Polski i zawartych na niej informacji.

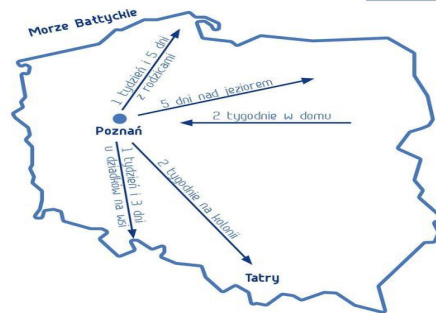
Ania mieszka w Poznaniu. Jej dziadkowie mieszkają na _____.

Dziewczynka była u nich _____ dni. Z rodzicami

pojechała nad _____.

Następnie 5 dni spędziła nad _____.

Na koloniach podziwiała najwyższe polskie góry _____.



3. Napisz, ile wakacyjnych dni Ania spędziła nad morzem, ile w górach, a ile w domu. Wykorzystaj informacje zawarte na mapie. Pamiętaj o zamianie tygodni na dni.



Ania spędziła nad morzem

--	--	--

 dni, w górach była

--	--	--

 dni,

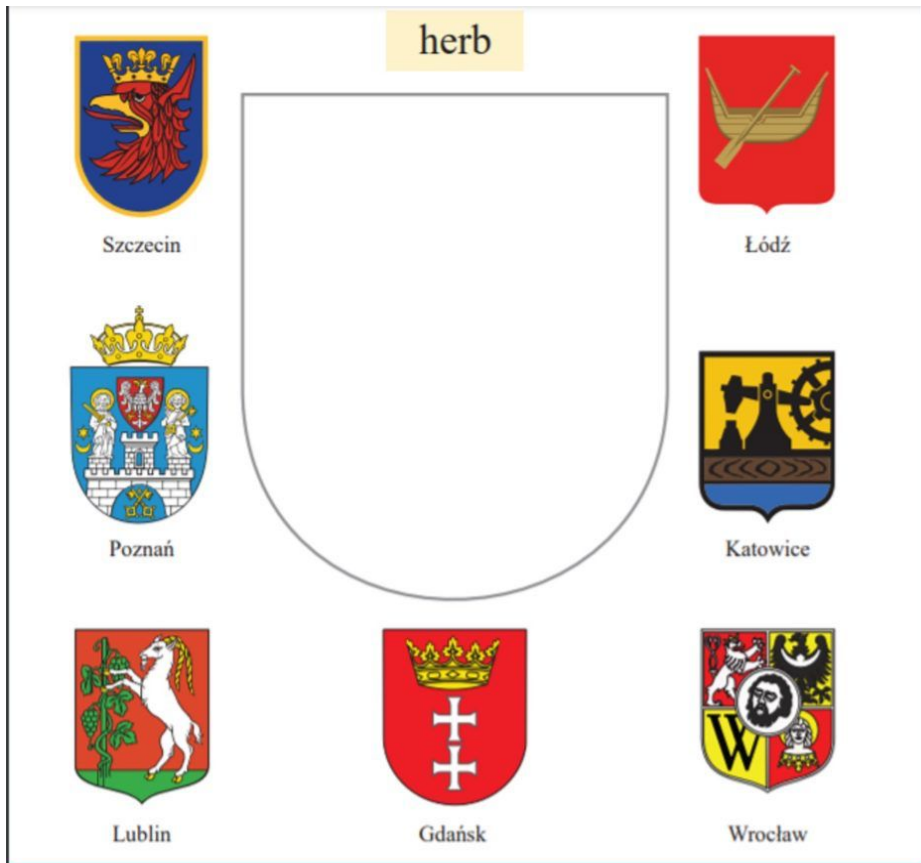
w domu przebywała

--	--	--

 dni.

Harty pracy

*Narysuj herb miasta z którego pochodza
mama lub tata.*



♥ Wszystkie zdania zawierają nieprawdziwą informację.
Dowiedz się, jak jest naprawdę i popraw zdania.

Warszawska Syrenka trzyma w ręce szablę.

Mikołaj Kopernik pochodził z Poznania.

Pierwszą stolicą Polski był Biskupin.

Wyprodukowanie 1 grosza kosztuje 1 grosz.

Na godle Polski znajduje się orzeł olbrzymi.

Środek Polski znajduje się we wsi Czwartek.

W Polsce są 3 pustynie.

Gdańsk, Gdynię i Szczecin nazywamy Trójmiastem.

Polska graniczy z 5 państwami.

Mamry to najgłębsze polskie jezioro.



Narysuj po śladzie kontur Polski. Odszukaj ukryte nazwy miast i wpisz je w odpowiednie miejsca na mapie.



A	W	A	R	S	Z	A	W	A	B
L	O	K	R	A	K	Ó	W	C	A
Z	G	P	G	D	A	Ń	S	K	K
P	A	P	O	Z	N	A	Ń	I	N
W	E	W	R	O	C	Ł	A	W	M

Zadanie domowe

Przygotuj się do udziału w artystyczno – teatralnym opowiadaniu „Legendy o poznańskich koziołkach.”, oto Twoje zadania....

wybierz

Uczeń1 -uczestniczysz w święcie Poznania,masz na rynku swoje stoisko Twoje zadanie:

Narysuj lub wykonaj dowolną techniką zegar.

Uczeń 2 - uczestniczysz w święcie Poznania, masz na rynku swoje stoisko. Twoje zadanie:

Narysuj lub wykonaj dowolną techniką 2 koziołki.

